

Alfred Toczek

**Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku,
tom II pod redakcją naukową Jerzego Maternickiego,
Pawła Sierżęgi, Leonida Zaszkiłniaka, Wydawnictwo
Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, ss. 614**

Doczekaliśmy się już drugiego, obszernego tomu *Złotej księgi historiografii lwowskiej XIX i XX wieku* (do 1939 r.)¹. Stanowi ona ukoronowanie działalności Międzynarodowego Zespołu Badawczego analizującego problem „Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa XIX i XX wieku”, składającego się głównie z badaczy polskich i ukraińskich, a działającego pod kierunkiem prof. Jerzego Maternickiego przy współpracy prof. Leonida Zaszkiłniaka, z siedzibą w Rzeszowie. Wszystko zaczęło się od animatora powyższych badań J. Maternickiego, który już w 1998 r. zauważył, że „opracowanie pełnej całościowej charakterystyki lwowskiego środowiska historycznego [XIX w. do 1939 r. – przyp. A.T.] jest jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań polskiej historii historiografii”², a także ukraińskiej, w kontekście ukraińskiej części tego środowiska (postulat L. Zaszkiłniaka). W ramach wspomnianego zespołu w latach 2003–2006 zorganizowano pięć konferencji naukowych, których plonem było pięć obszernych tomów pod wspólnym tytułem *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*³. Powstały też dwie

¹ Tom pierwszy to: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku* pod redakcją Jerzego Maternickiego przy współpracy Leonida Zaszkiłniaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007, ss. 616.

² J. Maternicki, *Stan i potrzeby badań nad historiografią polską XIX i XX w. (do 1939 r.)* [w:] *Metodologiczne problemy syntezy historii historiografii polskiej*, red. J. Maternicki, Rzeszów 1998, s. 232.

³ *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. I pod red. J. Maternickiego, Rzeszów 2004 ss. 263; t. II pod red. J. Maternickiego, L. Zaszkiłniaka, Rzeszów 2004, ss. 412; t. III pod red. J. Maternickiego, L. Zaszkiłniaka, Rzeszów 2005, ss. 463; *Bahatokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX stuleciach. Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. IV za redakcją Leonida Zaszkiłniaka i Jerzi

syntetyczne prace całościowo charakteryzujące to środowisko. Pierwsze opracowanie, autorstwa Alfreda Toczek, dotyczy szeroko pojętego okresu autonomii galicyjskiej (uwzględnia nazwiska 329 historyków), a drugie, autorstwa Joanny Pisulińskiej, poświęcone zostało czasom II Rzeczypospolitej i losom tego środowiska po roku 1939 (ujęte tu zostały 372 badane osoby)⁴.

I tom *Złotej księgi historiografii lwowskiej* zawierał nazwiska 36 wybitnych historyków lwowskich, w tym 24 Polaków, 11 Ukraińców i 1 Żyda⁵. Jak zauważa autor *Wstępu* Jerzy Maternicki: „Byli to przeważnie uczeni wybitni, odgrywający pierwszoplanową rolę w życiu miejscowego środowiska historycznego, zajmujący także poczesne miejsce w historiografii polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, nierzadko cieszący się również dużą renomą w nauce europejskiej”⁶. Ostatnio został opublikowany jej II tom, który stanowi przedmiot niniejszych rozważań. Należy zauważyć, że to nie koniec prac nad lwowskim środowiskiem historycznym, bo autor *Wstępu* do II tomu *Złotej księgi...* J. Maternicki zapowiada jej III tom⁷. Zasadne pomysły można by mnożyć, np. celowe byłoby opracowanie słownika historyków lwowskich XIX i XX w. Przydatne dla dalszych badań szczegółowych nad środowiskiem, choć bardzo pracochłonne, byłoby też wydanie bibliografii prac historyków lwowskich, np. w dwóch tomach (pierwszy za lata 1865–1918, uwzględniające okres pozytywizmu, neoromantyzmu i modernizmu w historiografii, a drugi czasy II Rzeczypospolitej).

Charakteryzując II tom *Złotej księgi...*, warto znów zacytować słowa J. Maternickiego: „Przygotowując drugi tom tego dzieła, braliśmy pod uwagę

Maternicko, Lviv–Rzeszów 2006, ss. 493; t. V. pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, ss. 510.

⁴ A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, ss. 465; J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012, ss. 358.

⁵ O założeniach I tomu *Złotej księgi...* zob. J. Maternicki, *Wstęp [w:] Złota księga...*, s. 7–12. Autorką recenzji I tomu jest K. Śreniowska, *Recenzja. „Złota księga historiografii lwowskiej”*, „Historica. Studia metodologiczne” t. 37/8 (2007/2008).

⁶ J. Maternicki, *Wstęp [w:] Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, pod redakcją naukową J. Maternickiego, P. Sierżęgi, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2014, s. 7.

⁷ Tamże, s. 8. Zamieszczenie charakterystyki kolejnych ważnych postaci lwowskich historyków-naukowców w III tomie *Złotej księgi...* jest oczywiste. Warto by się też zastanowić, czy nie byłoby zasadne umieszczenie w nim czołowych historyków amatorów wysokiej klasy (zwanych półprofesjonalistami) czy też poczytnych popularyzatorów, którzy odegrali istotną rolę w rozwoju świadomości i kultury historycznej mieszkańców Galicji i II Rzeczypospolitej. Można by tu zaproponować parę przykładów: Maurycy Dzieduszycki, Bernard Kalicki, Julian Kolačzkowski, Stanisław Schnür-Peplowski, Franciszek Jaworski, Stanisław Załęski, Bohdan Janusz, Franciszek Rawita Gawroński czy Józef Białynia Chołodecki.

nie tylko czołowe postaci historiografii lwowskiej (z różnych względów pominięte w tomie pierwszym), ale także uczonych – jeśli tak rzecz można – drugiego planu, mających niejednokrotnie poważny dorobek twórczy, ale z reguły niezajmujących eksponowanych stanowisk naukowych. Uwzględniliśmy zarówno osoby całym swym życiem związane ze Lwowem, jak i tych historyków, którzy przebywali w nim jedynie okresowo, o ile rzecz jasna, wnieśli znaczący wkład do dorobku miejscowego środowiska historycznego⁸. W drugim tomie zamieszczono sylwetki 39 historyków, w tym 23 Polaków, 11 Ukraińców, 3 Niemców austriackich, 1 Żyda i 1 Ormianina (poszerzając w ten sposób zakres wielokulturowości charakteryzowanego środowiska w obydwu tomach). Jest on owocem długoletniej współpracy licznego grona polskich i ukraińskich historyków historiografii, a także badacza austriackiego (Burkharda Wöllera), który podjął się opracowania trzech sylwetek historyków niemieckich działających w mieście nad Pełtwią przed spolszczeniem Uniwersytetu Lwowskiego. W sumie w opracowaniu drugiego tomu wzięły udział 34 osoby, często już uznane w badaniach historiograficznych, w tym gronie 23 autorów polskich, 10 ukraińskich i wspomniany jeden austriacki z Wiednia; nierzadko ekspertów w badaniach nad konkretną grupą historyków (np. prawa, archiwistów i bibliotekarzy) czy konkretnego badacza spośród lwowskich dziejopisarzy. Autorzy szkiców reprezentują 14 ośrodków uniwersyteckich, w tym 11 polskich, dwa ukraińskie i jeden austriacki, z przewagą autorów wywodzących się z Warszawy, Lwowa i Rzeszowa. Sześcioro autorów opracowało więcej niż jeden esej (B. Wöller – trzy, Katarzyna Błachowska, Stefan Ciara, Magdalena Pyter, Adam Redzik i Krzysztof Królczyk – po dwa).

Podstawową kwestię stanowi merytoryczna istota *Złotej księgi historiografii lwowskiej*. Przyjęto założenie (tak w pierwszym, jak i w drugim tomie), by w prezentowanych szkicach na plan pierwszy wysuwać nie tyle biografie, ile dorobek twórczy poszczególnych historyków, ich poglądy metodologiczne, umiejętności warsztatowe, zapatrywania na przeszłość, a także oddziaływanie na współczesnych. Chodziło więc o ich ujęcie historiograficzne. Zamieszczone eseje w większym lub w mniejszym stopniu sprostały temu założeniu. Szczególnie bogate historiograficzne ujęcie zaprezentowali: J. Maternicki (o Walerianie Kalince), B. Wöller (o Heinrichu Zeissbergu), Andrzej Wierzbicki (o Antonim Małeckim), L. Zaszkiłniak (o Julianie Cełewyczu), Violetta Julkowska (o Władysławie Łozińskim), Jolanta Kolbuszewska (o Aleksandrze Semkowiczu), Adam Redzik (o Alfredzie Halbanie), Ołeksij Suchyj (o Omełianie Terlećkim), Paweł Sierżęga (o Eugeniuszu Barwińskim), Witalij Tel-

⁸ Tamże.

wak (o Iwanie Dżydzorze), Mariola Hoszowska (o Kazimierzu Hartlebie), Zbigniew Romek (o Olgierdzie Górcie), Joanna Pisulińska (o Zdzisławie Obertyńskim), Katarzyna Błachowska (o Bronisławie Włodarskim), Dorota Malczewska-Pawelec (o Łucji Charewiczowej). Szkice te pozwoliły na rozwinięcie dziejów polskiej, ukraińskiej, żydowskiej i austriackiej myśli historyograficznej⁹.

W nawiązaniu do ostatniej kwestii nasuwa się pewne spostrzeżenie. Redaktorzy *Złotej księgi...* zastrzegli, że opracowana ona została z myślą nie tylko o specjalistach, ale także o nieco szerszym kręgu odbiorców. Stąd zrezygnowano z przypisów. Na końcu każdego szkicu w notach bibliograficznych zamieszczono aktualny stan badań nad życiem i działalnością poszczególnych historyków, a także informacje o ich zachowanej spuściźnie, korespondencji i innych materiałach archiwalnych i rękopisach bibliotecznych (choć nie we wszystkich esejach z jednakową systematycznością). Jednak charakteryzowana *Złota księga...* wnosi wiele nowego do badań nad poszczególnymi historykami, nad ich naukowo-organizacyjną działalnością, dziejopisarską twórczością i myślą historyczną. Szanując decyzję Redaktorów, można by się zastanowić, czy jednak nie warto byłoby zamieszczać przypisów, szczególnie do literatury przedmiotu. Podniosłoby to formalną rangę tego obszernego zbiorowego dzieła, mającego dużą wartość naukową, choć nie we wszystkich szkicach jednakową. Uwaga o przypisach dotyczy szczególnie cytatów potwierdzających tezy autora, czyniących dany esej bardziej interesującym dla szerszego odbiorcy. Szczególnie bogate w cytaty, z twórczości historyków, z recenzji ich prac czy wspomnień o nich są szkice: Wacława Wierzbieńca (o Małgorzacie Bałabanie), K. Błachowskiej (o B. Włodarskim), D. Malczewskiej-Pawelec (o Ł. Charewiczowej) czy S. Ciary (o Helenie Polackównie). Należy też zauważyć, że poza sporą wartością naukową wiele szkiców cechuje język atrakcyjny dla szerszego odbiorcy, narracja ubarwiona anegdotami. Szczególnie interesujące i ciekawe pod względem formy i treści są eseje A. Wierzbickiego (o A. Małeckim), Z. Romka (o O. Górcie), Ihora Czornowoła (o Bohdanie Barwyńskim), A. Redzika (o Wojciechu Hejnoszu), D. Malczewskiej-Pawelec (o Ł. Charewiczowej) i K. Królczyka (o Konstantym Chylińskim).

Oczywiście w drugim tomie umieszczona została już druga grupa historyków lwowskich (najczęściej znajdujących się poza ścisłą czołówką dziejopisarzy środowiska lwowskiego), nie zawsze istnieje też bogata baza źródłowa i obfita literatura przedmiotu. Warto jednak podkreślić zamieszczenie szczegól-

⁹ Szczupłe objętościowo rozmiary recenzji nie pozwalają na rozwinięcie tego istotnego zagadnienia.

nie bogatych źródeł i licznych opracowań, nierzadko trudno dostępnych, sprzed r. 1939, w szkicach Iryny Orłewycz (o Wasylu Ilnyckym, s. 69–70), J. Maternickiego (o W. Kalince, s. 92), Agnieszki Kawalec (o Aleksandrze Hirschbergu, s. 165–166), L. Michalskiej-Brachy i Krzysztofa Brachy (o J. Fijałku, s. 189–190), P. Sierżęgi (o E. Barwińskim, s. 263–264), M. Hoszowskiej (o K. Hartlebie, w tym sporo źródeł toruńskich, np. Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a nawet prac magisterskich, s. 409–410), A. Redzika (o A. Halbanie, s. 217–218 i o W. Hejnoszu, s. 495–496) czy K. Królczyka (o K. Chylińskim, w tym obszerna literatura rosyjska i ukraińska, s. 363–364). Szczególnie licznie podawane są źródła lwowskie, znajdujące się przede wszystkim w Archiwum Obwodowym, a także w Bibliotece im. Wasyla Stefanyka, Centralnym Archiwum Historycznym i Bibliotece Uniwersyteckiej. W szkicach powoływano się również na rękopisy wrocławskiego Ossolineum (często), rękopisy i materiały archiwalne bibliotek i archiwów krakowskich, warszawskich, toruńskich, kijowskich, wiedeńskich i innych.

W analizowanych szkicach na szczególną uwagę zasługuje też wnikliwa charakterystyka istotnego wpływu mistrzów na twórczość i historiograficzną postawę danych historyków. Dotyczy to szczególnie opracowań M. Pyter (o Władysławie Abrahamie i Oswaldzie Balzerze, mistrzach Tadeusza Silnickiego, s. 449–451 i Leona Halbana, s. 462–464), J. Pisulińskiej (o Z. Obertyńskim i jego mistrzu W. Abrahamie, s. 468–469), K. Błachowskiej (o B. Włodarskim i jego mistrzu Stanisławie Zakrzewskim, s. 499–500), D. Malczewskiej-Pawelec (o mistrzu Ł. Charewiczowej Janie Ptaśniku, s. 520). Z innego względu warte podkreślenia są rozważania ukraińskiej autorki Maryny Czeban, wysoko oceniające promotorstwo Stanisława Zakrzewskiego nad Mykołą Andrusiakiem i opiekę nad nim innych polskich wykładowców (s. 567–568).

Ważną kwestią jest ujednoczenie pojęcia historyka lwowskiego. Zwrócono już uwagę, że w opracowaniu zamieszczono też szkice o historykach, którzy tylko przez pewien okres mieszkali i pracowali we Lwowie. Takie rozwiązanie problemu jest zasadne, tym bardziej że niektórzy charakteryzowani historycy rozwinęli swoją naukowo-organizacyjną działalność oraz publikacyjną twórczość także w innych ważnych ośrodkach naukowych, osiągając duże wyniki na skalę ogólnopolską, ogólnoukraińską, ogólnoaustriacką, a niejednokrotnie też europejską. Wydaje się jednak, że w takich przypadkach szczegółowa charakterystyka winna dotyczyć głównie okresu lwowskiego. Zdarzają się eseje, gdzie równomiernie jest scharakteryzowana cała działalność i twórczość historyka. W wielu przypadkach podkreślony jest jednak szczególnie okres lwowski w działalności i twórczości danej osoby. Ta ostatnia uwaga dotyczy głównie szkiców M. Pyter (o L. Halbanie), J. Pisulińskiej (o Z. Obertyńskim),

A. Redzika (o W. Hejnoszu), K. Błachowskiej (o B. Włodarskim i o K. Maleczyńskim) czy M. Czeban (o M. Andrusiaku). Należałoby też uściślić, czy historyk lwowski to osoba mieszkająca i pracująca we Lwowie (choćby przez pewien czas), czy można też zaliczyć do historyków lwowskich dziejopisarza mieszkającego i pracującego w innych ośrodkach Lwowszczyzny. Tak jest w przypadku Mykoły Antonewycza (autor szkicu Mychajło Krill), który pracował jedynie w Samborze, Drohobyczu i Przemyślu (s. 107–108); nigdy nie mieszkał we Lwowie, publikując tam tylko swoje prace.

Osobną grupę osób uwzględnionych w drugim tomie *Złotej księgi...* stanowią badacze, którzy w okresie II wojny światowej, a czasami tuż po jej zakończeniu z przyczyn głównie politycznych musieli opuścić Lwów. Ze szkiców uwzględniających wspomnianych historyków na szczególną uwagę zasługują opracowania K. Błachowskiej. Ukazuje ona np. skuteczne działania B. Włodarskiego, by nowa jego uczelnia – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu przejęła dziedzictwo Uniwersytetu Jana Kazimierza, i podkreśla kontynuację, w radykalnie zmienionych warunkach politycznych, jego badań nad średniowiecznymi dziejami polsko-ruskimi sprzed 1939 r. (s. 510–514). Zauważa także kontynuację lwowskich badań K. Maleczyńskiego nad średniowieczną dyplomatyką sprzed 1939 r. (szerzej nad naukami pomocniczymi historii) prowadzoną na Uniwersytecie Wrocławskim (s. 546–547). M. Czeban natomiast po szczegółowo opisanym okresie lwowskim podkreśla 36-letnią pracę M. Andrusiaka w USA, gdzie publikował on teksty o ukraińskich dziejach średniowiecznych i nowożytnych, a także artykuły o charakterze historycznoregionalnym o mniejszych ośrodkach Galicji Wschodniej (s. 576–577).

Na osobną uwagę zasługują też eseje, w których wyeksponowane jest znaczenie prasy, głównie historycznej i kryptohistorycznej, ale też społeczno-kulturalnej i codziennej, dla badań historycznych i propagowania kultury historycznej. Dotychczas historycy historiografii nie zawsze doceniali znaczenie czasopism; być może wynika to z pracochłonności badań nad prasą. Szerze omówienie prasy w twórczości i organizacyjnej działalności historyków lwowskich warto podkreślić szczególnie w esejach J. Maternickiego (o W. Kalince, s. 91), J. Kolbuszewskiej (o A. Semkowiczu, s. 171–172), A. Redzika (o A. Halbanie, s. 213), M. Hoszowskiej (o K. Hartlebie, s. 392, 396), K. Błachowskiej o B. Włodarskim (s. 504, 515), czy Wołodymyra Kaczmara o Teofilu Kostrubie (s. 583–584). W większości esejów podawane są tytuły czasopism, w których charakteryzowani historycy lwowscy umieścili swoje artykuły.

Należy podkreślić, że dzięki redaktorom i autorom *Złotej księgi...* polski czytelnik może zapoznać się nie tylko z esejami o przeważających we lwowskim środowisku historycznym XIX–XX w. historykach polskich, ale też ze

szkicami o dziejopisarzach ukraińskich, co w dotychczasowej literaturze przedmiotu były mało uwzględniane. Istotny wyjątek stanowi wspomniane pięć tomów *Wielokulturowego środowiska historycznego Lwowa XIX i XX wieku* oraz prace J. Pisulińskiej i A. Toczka poświęcone syntezie jego dziejów. *Złota księga...*, jak już stwierdzono, przeznaczona jest także dla szerszego odbiorcy, więc eseje o historykach ukraińskich są tym bardziej cenne, szczególnie w t. II, w którym scharakteryzowani są historycy drugiego planu. Temu służy także wydrukowanie szkiców ukraińskich autorów w j. polskim oraz podawanie, po formie ukraińskiej, również polskiego brzmienia imion i nazwisk historyków ukraińskich. Takie rozwiązanie jest tym bardziej istotne, że w pracach publikowanych w j. polskim zamieszczano polską formę ich nazwiska. W materiałach archiwalnych i rękopisach bibliotecznych także często podawana jest polska forma imienia i nazwiska. Natomiast w publikacjach w j. ukraińskim czy w jazyczje umieszczano ukraińską czy też ruską ich formę. W przypadku Wasyla Herasymczuka prawidłowa polska forma imienia i nazwiska powinna brzmieć Bazyli Gierasimczuk, a nie Herasymczuk (s. 333).

Uważny i wnikliwy czytelnik zauważy też, że eseje polskich autorów często różnią się w swojej treści od szkiców ukraińskich. Polscy historycy lwowscy publikowali zwykle o wiele więcej prac niż dziejopisarze ukraińscy (poza tymi głównymi, jak Mychajło Hruszewski, Isydor Szaranewicz, Anton Petruszewicz czy Iwan Krypiakewicz, scharakteryzowanymi w I tomie *Złotej księgi...*). Stąd w esejach o podobnej objętości twórczość historyków polskich musiała być w swojej treści skondensowana, z przewagą ujęcia historiograficznego. Lwowscy historycy ukraińscy mieli mniej możliwości publikacyjnych, często też byli nauczycielami gimnazjalnymi, więc praca dydaktyczna ograniczała liczbę publikacji, borykali się także z innymi obiektywnymi trudnościami, stąd ich ilościowa twórczość w porównaniu z polskimi historykami niejednokrotnie była niewielka. Jednak ich teksty miały duże znaczenie dla rozwoju nauki ukraińskiej i popularyzacji historii narodu ukraińskiego. W rezultacie otrzymaliśmy eseje autorów ukraińskich niejednokrotnie szeroko charakteryzujące poszczególne opracowania lwowskich historyków ukraińskich. Uwaga ta nie dotyczy np. szkicu Feodosija Steblija o Iwanie Krewieckim, który jednak miał na swym koncie większą ilość publikacji. Wśród autorów ukraińskich należy podkreślić także szkice szczególnie obiektywnie ukazujące stosunki polsko-ukraińskie w środowisku historycznym Lwowa, poza polemikami, także owocną współpracę, publikacje historyków ukraińskich w polskich czasopismach historycznych, kryptohistorycznych i in. Jako istotne

przykłady można podać eseje L. Zaskilniaka (o J. Celewyczu), I. Czornowoła (o B. Barwyńskim) czy M. Czeban (o M. Andrusiaku).

W analizowanym obszernym opracowaniu zbiorowym na uwagę zasługują też zamieszczone fotografie historyków, na osobnych stronach poprzedzających treść kolejnych esejów. Dla ich publikacji wykorzystano różnorodne źródła, nieraz trudno dostępne. Trudności w poszukiwaniach źródłowych spowodowały brak fotografii Ludwika Zehnmarka, Wasyla Herasymczuka i Tadeusza Silnickiego. Praca ta zawiera także zasadny indeks nazwisk.

II tom *Złotej księgi historiografii lwowskiej* to kolejny, istotny krok w kierunku wyczerpania dziejów wiodącego środowiska historycznego Lwowa XIX i XX w. Poprzez dziesiątki szkiców zapoznajemy się z wkładem kolejnych ważnych jego postaci w rozwój naukowo-organizacyjny tego wielokulturowego, wieloetnicznego środowiska, prowadzonych przez nie badań w ujęciu często historiograficznym, dla kształtowania świadomości i kultury historycznej szczególnie społeczeństwa polskiego i ukraińskiego.